

Sygn. akt I.Ca 362/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2020r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska (spr.)
Sędziowie:	SO Joanna Walczuk SO Aneta Ineza Sztukowska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2020 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **(...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 4 września 2020 roku,

sygn. akt I C 1005/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. B. kwotę 1.800,- zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II-giej instancji.

SSO Joanna Walczuk SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska

**Sygn. akt I.Ca. 362/20**

## UZASADNIENIE

***Powód A. B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 11.100,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2019 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem odszkodowania z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu za szkodę komunikacyjną powstałą w dniu 25 września 2018 r. w stanowiącym własność powoda samochodzie marki V. (...) o nr rej. (...). Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że pozwany odpowiada za sprawcę zdarzenia W. G. (1), który kierując samochodem A. R. o nr rej. (...) nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w nadjeżdżający pojazd powoda, przy czym pozwany po zgłoszeniu szkody oszacował ją na kwotę 7.200,00 zł, lecz odmówił powodowi wypłaty odszkodowania.***

Nakazem zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym z dnia 24 czerwca 2019 r. w sprawie sygn. akt I Nc 851/19 referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach uwzględnił żądanie pozwu w całości.

**Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. zaskarżył sprzeciwem ww. nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Kwestionując żądanie pozwu do zasady i co do wysokości pozwany podnosił, że odpowiedzialność sprawcy jest ukształtowana na zasadzie winy, lecz powód nie wykazał, aby do zderzenia ww. pojazdów doszło z winy W. G. (1).**

**Pismem z dnia 8 czerwca 2020 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 200,00 zł z ustawowymi odsetkami, a pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie także w zakresie rozszerzonego powództwa.**

Wyrokiem z dnia 04 września 2020 r. w sprawie sygn. akt I C 1005/19 Sąd Rejonowy w Suwałkach:

I. zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda A. B. kwotę 11.300,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 11.100,00 zł od dnia 29.03.2019 r. do dnia zapłaty; od kwoty 200,00 zł od dnia 25.06.2020 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.872,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Suwałkach kwotę 2.694,94 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że w dniu 25 września 2018 r. w S. na ul. (...) doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył powód A. B., kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...). Sprawcą wypadku był W. G. (1) kierujący samochodem marki A. R. o numerach rejestracyjnych (...), który nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył w jadący prawidłowo z przeciwnego kierunku pojazd marki V. C. o nr rej. (...), kierowany przez A. B.. Do zdarzenia mogło dojść na skutek utraty świadomości przez kierującego samochodem A. R. W. G. (2).

Przyczyną zasląbnienia W. G. (2) w czasie zdarzenia/po zdarzeniu była skrajnie nasiloną niewydolność serca, która mogła doprowadzić do nagłego spadku ciśnienia tętniczego krwi, ostrej niewydolności lewej komory (obrzęku płuc), czy wylądowań urządzenia (...) w następstwie zaburzeń rytmu serca. Przetrwale migotanie przedsionków i stosowane leczenie przeciwkrzepliwie (możliwość wystąpienia masywnego krwawienia) oraz przewlekła obturacyjna choroba płuc stanowiły dodatkowe ryzyko nasilenia objawów niewydolności serca. Przyjmowane leki nieodpowiednio dawkowane również mogły spowodować zasląbnienie. Występujące u W. G. (1) schorzenia stanowiły przeciwwskazanie do prowadzenia pojazdów mechanicznych. W. G. (1) przed zdarzeniem powinien być świadomy, iż może zasląbnąć podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego. Przeciwno sprawy wykroczenia nie został wniesiony wniosek o ukaranie z uwagi na jego zgon.

W dacie powyższego zdarzenia jego sprawca W. G. (1) kierując pojazdem A. R. o nr rej. (...) korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej świadczonej przez (...) S.A. V. (...) w W..

W wyniku zdarzenia w pojeździe powoda został uszkodzony błotnik przedni lewy, drzwi przednie lewe, drzwi tylne lewe, tylny zderzak z lewej strony, tylny lewy błotnik, została też zbita szyba w przestrzeni ładunkowej. Wartość rynkowa pojazdu powoda przed szkodą wynosiła 13.900,00 zł, natomiast po szkodzie 2.600,00 zł. W ww. pojeździe wystąpiła szkoda całkowita, ponieważ koszt naprawy przewyższał wartość nieuszkodzonego pojazdu.

Po zgłoszeniu szkody pozwany oszacował jej wysokość na kwotę 7.200 zł przyjmując, iż wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym to 13.000,00 zł, zaś wartość pozostałości to 5.800,00 zł. Odmówił jednak wypłaty odszkodowania wskazując, iż do kolizji doszło wskutek zasłabnięcia kierującego pojazdem A. R..

Pismem z dnia 18 marca 2019 r. powód A. B. wezwał pozwane Towarzystwo ubezpieczeń do wypłaty odszkodowania w wysokości 11.100,00 zł do dnia 28 marca 2019 r. (omyłkowo Sąd Rejonowy wskazał 2029 r.)

Oceniając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy przyjął, że żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zdecydowanej części, za wyjątkiem odsetek od kwoty 200 zł od dnia 8 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. Przytoczył przepisy art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2060) i wskazał, że bezspornym było, że pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną na podstawie umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej (OC), która obejmowała pojazd kierowany w dniu zdarzenia przez W. G. (1). Wskazał, że przepis art. 36 ust. 1 ww. ustawy odsyła do przepisów regulujących odpowiedzialność cywilną posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, a zatem art. 435-437 k.c., bowiem odpowiedzialność pozwanego wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma charakter akcesoryjny. Ubezpieczyciel ponosi więc odpowiedzialność tylko wówczas i w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi kierujący pojazdem.

Na gruncie kodeksu cywilnego co do zasady podstawę odpowiedzialności kierującego pojazdem stanowi art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., zaś ubezpieczyciel, podobnie jak kierujący pojazdem, ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Wyjątkiem jest sytuacja, w której dochodzi do zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody. Wówczas - zgodnie z art. 436 § 2 k.c. - szkody poniesione przez ich posiadaczy, mogą być dochodzone tylko na zasadach ogólnych, a więc na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c.

Powołując się orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że zderzeniem się pojazdów w rozumieniu art. 436 § 2 k.c. jest każde - bez względu na przyczynę - zetknięcie się tych pojazdów będących w ruchu. Analizując pojęcie ruchu w rozumieniu przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych na gruncie stanu faktycznego w niniejszej sprawie przyjął, że samochody V. (...) i A. R. znajdowały się w ruchu drogowym. Rozważając natomiast rzutującą na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy kwestię, czy kierowca pojazdu A. R. był sprawcą zdarzenia szkodowego Sąd Rejonowy uznał, że powód w toku procesu wykazał, iż to W. G. (1) doprowadził do kolizji drogowej, bowiem to on nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych i utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w prawidłowo jadący pojazd powoda. Faktycznie przeciwko W. G. (1) nie było prowadzone postępowanie o wykroczenie z uwagi na jego zgon, lecz nawet wyrok wykroczeniowy nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym.

Sąd Rejonowy zauważył, że naruszenie przepisów ruchu drogowego przez W. G. (2) nie jest równoznaczne z wykazaniem, że ten kierowca ponosi winę za spowodowanie tego zdarzenia, a pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą. W celu ustalenia przebiegu i przyczyn zdarzenia szkodowego, Sąd Rejonowy, zgodnie z wnioskami powoda, dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, jak też biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i gastroenterologii. Pierwszy z powołanych biegłych w wydanej przez siebie opinii wskazał, iż kierujący A. R. utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny kierunek ruchu i zderzył się z jadącym prawidłowo samochodem V. (...). Jednocześnie biegły wskazał, iż przyczyną zdarzenia mogła być utrata świadomości przez kierującego samochodem A. R., jednakże brak zabezpieczonych śladów i informacji osobowych nie pozwolił na odpowiedź co do okoliczności zdarzenia i ustalenia, czy kierujący utracił świadomość. Natomiast biegły z zakresu chorób wewnętrznych i gastroenterologii jednoznacznie wskazał, iż występujące u W. G. (1) schorzenia stanowiły przeciwwskazanie do prowadzenia pojazdów mechanicznych. W. G. (1) przed zdarzeniem powinien być świadomy, iż może zasłabnąć podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Podzielając wnioski sformułowane we wskazanych opiniach, Sąd Rejonowy podkreślił, że zostały one wydane na podstawie akt sprawy zawierających także kserokopie akt szkodowych i w oparciu o te opinie przyjął, iż przyczynę przedmiotowej kolizji drogowej stanowiło zachowanie W. G. (1), które było zawinione i bezprawne. Sprawca kolizji

bowiem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zjechał bowiem na przeciwległy pas ruchu i uderzył w samochód powoda, czym naruszył przepisy Prawa o ruchu drogowym (art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym – Dz. U. z 2020 r., poz. 110). Jego działanie było zawinione, bowiem nie powinien on być w swoim stanie zdrowia wsiadać za kierownicę. Jak wynika bowiem z opinii biegłego, schorzenia na które cierpiał W. G. (2) są przeciwwskazaniem do kierowania pojazdami, z czego zdawał sobie sprawę. Pomiędzy zachowaniem kierującego pojazdem A. R., a szkodą zaistniał także, w ocenie Sądu Rejonowego, adekwatny związek przyczynowy, tym samym W. G. (1) odpowiadał za zdarzenie drogowe z dnia 25 września 2018 r. i - skoro istnieje możliwość przypisania kierowcy odpowiedzialności za zdarzenie szkodowe - tego rodzaju odpowiedzialność może ponosić także jego ubezpieczyciel, tj. pozwany w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy przytoczył też opinię biegłego z zakresu wyceny szkód w pojazdach, który opierając się na materiale z akt szkody wskazał, że jakie uszkodzenia wystąpiły w pojeździe V. (...) w wyniku zdarzenia z dnia 25 września 2018 r. i przyjął, że szkoda powoda miała charakter całkowity. Określona bowiem przez biegłego - w oparciu o powszechnie stosowany system wartość pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 13.900 zł, natomiast koszt naprawy przekraczał kwotę 29.885,30 zł. Naprawa pojazdu powoda była ekonomicznie nieuzasadniona, gdyż jej koszt przekraczał wartość pojazdu sprzed wypadku, a co za tym idzie, przyznanie odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy byłoby nadmierne. Dlatego też, uznając, że wysokość szkody należało określić poprzez różnicę w wartości pojazdu przed szkodą (13.900 zł) i po jej wystąpieniu (2.600 zł), zasądzone zostało od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 11.300 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie przez stronę pozwaną należności na rzecz strony powodowej Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. kierując się zasadą, iż powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania – co do odsetek od kwoty 200 zł. Pozwany zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powoda wszystkich kosztów procesu i zasądzona z tego tytułu kwota 4.872 zł obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w wysokości 3.600 zł - ustalonej na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), kwotę 585 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwotę 700 zł zaliczki uiszczonej na poczet wydatków, a także 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Dodatkowo Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Suwałkach kwotę 2.694,94 zł tytułem niepobranej od powoda opłaty od pozwu i poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na mocy art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c. (Dz.U.2020 r., poz. 755).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany (...) S.A. V. (...) w W., zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo (pkt I, III, IV wyroku) całości i zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu naruszenie:

1) prawa materialnego, tj. przepisu art. 6 k.c. i prawa procesowego, tj. przepisu art. 232 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na zwolnieniu powoda z obowiązku wykazania wszystkich przesłanek uzasadniających roszczenie a w szczególności odpowiedzialności (winy) kierującego pojazdem marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...) za zdarzenie z dnia 25 września 2018 r.;

2) prawa materialnego, tj. art. 361 k.c., poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody w zakresie przekraczającym normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikła;

3) prawa materialnego, a to przepisu art. 425 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem odpowiedzialności (winy) kierującego pojazdem marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...) za zdarzenie z dnia 25 września 2018 r, mimo, iż zdarzenie to nastąpiło na skutek utraty przytomności przez kierującego tym pojazdem;

4) w zw. z art. 436 § 1 k.c. oraz w zw. art. 415 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody w sytuacji nie wykazania odpowiedzialności (winy) kierującego pojazdem marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...) za zdarzenie z dnia 25 września 2018 r.

5) błąd w ustaleniach faktycznych, na skutek naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegający na niezgodności ustaleń Sądu Rejonowego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie, że powód wykazał wszystkie przesłanki uzasadniające roszczenie, a w szczególności odpowiedzialność (winę) kierującego pojazdem marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...) za zdarzenie z dnia 25 września 2018 r. oraz, iż powód wykazał, że utrata przytomności przez kierującego pojazdem marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...) przed zdarzeniem z dnia 25 września 2018 r. nastąpiła wskutek zawinienia tego kierującego.

Zarzucając powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, a podniesione w niej zarzuty były nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy należycie ustalił okoliczności przedmiotowej sprawy w sposób odpowiadający treści zgromadzonego w niej materiału dowodowego, stąd Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne poczynione przezeń ustalenia faktyczne. Co do zasady trafna jest też ocena prawna tych okoliczności wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w którym powołano prawidłowe przepisy prawa i właściwie odniesiono je do ustalonego stanu faktycznego. Nie zachodziła zatem potrzeba przytaczania ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego, podzielanych przez Sąd drugiej instancji, a odnieść się należało jedynie do zarzutów apelacji.

Pozwany zarówno w ramach zarzutów obraży prawa materialnego, jak i zarzutów naruszenia prawa procesowego kwestionował w istocie stanowiącą podstawę zaskarżonego orzeczenia ocenę Sądu pierwszej instancji, iż kolizja komunikacyjna z dnia 25 września 2018 r. została spowodowana z winy kierującego pojazdem marki A. R. o numerze rejestracyjnym (...) W. G. (1).

W świetle art. 34 ust. 1 powołanej przez Sąd Rejonowy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu G.-cyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę wówczas, kiedy taką odpowiedzialność ponosi samoistny posiadacz pojazdu, którego dotyczy ubezpieczenie lub kierujący tym pojazdem. Odpowiedzialność ta jest niezależna od podstawy, a więc obejmuje zarówno szkodę, za którą posiadacz ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka - art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c., jak i takie sytuacje, gdy podstawą odpowiedzialności posiadacza będzie wina (art. 436 § 2 k.c. czy też art. 415 k.c.). W przypadku pojazdów wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, odpowiedzialność sprawcy wypadku kształtuje się na zasadzie ryzyka lub winy, w zależności od okoliczności zdarzenia. Przesłanką każdego rodzaju odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną innej osobie jest zaistnienie zdarzenia, z którym prawo cywilne wiąże obowiązek odszkodowawczy. Podstawą roszczenia odszkodowawczego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, który odpowiada za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu, jest spowodowanie przez pojazd ubezpieczonego szkody majątkowej związanej z jego ruchem. Odpowiedzialność przejmuje w takiej sytuacji, na mocy umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą szkody, zakład ubezpieczeń.

Przepis art. 436 § 2 zd. pierwsze k.c. wskazuje, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Zderzeniem się pojazdów mechanicznych w rozumieniu art. 436 § 2 k.c. jest przy tym, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, każde - bez względu na jego przyczynę - zetknięcie się tych pojazdów w ruchu.

W niniejszej sprawie niekwestionowane były ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż do uszkodzenia samochodu powoda doszło na skutek zderzenia dwóch pojazdów mechanicznych, tj. samochodu marki V. (...) nr rej. (...) kierowanego przez powoda oraz samochodu marki A. R. nr rej. (...) kierowanego przez W. G. (1). Odpowiedzialność tego kierującego i w konsekwencji odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) kształtuje się na zasadach ogólnych zawartych w przepisach o czynach niedozwolonych (art. 436 § 2 k.c. zdanie pierwsze), co oznacza konieczność przypisania winy sprawcy szkody.

Niekwestionowane były także ustalenia, że zderzenie spowodował W. G. (1), który nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewą stronę jezdni, w wyniku czego uderzył w jadący prawidłowo z przeciwnego kierunku pojazd marki V. C. o nr rej. (...) kierowany przez powoda. Wina W. G. (1) nie może budzić wątpliwości. Wynika ona z naruszenia zasady ruchu prawostronnego określonej w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (j. t. Dz.U. z 2020 r., poz. 110) i jest równoznaczna ze złamaniem powinności kierowcy dotyczących prowadzenia pojazdu na drodze publicznej, a nadto wynika ona z naruszenia obowiązku kierującego pojazdem jazdy z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, oraz zasady zmiany kierunku jazdy lub zajmowanego pasa ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności (art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ww. ustawy). W tej sytuacji powód nie ma obowiązku prowadzenia dalszych dowodów dotyczących winy, skoro res ipsa loquitur.

Uwolnienie sprawcy (i jego ubezpieczyciela) od odpowiedzialności – w okolicznościach niniejszej sprawy - mogłoby nastąpić w razie wykazania stanu zakłócającego czynności psychiczne w takim stopniu, że nie mógł on kierować swoim postępowaniem. Stosownie bowiem do treści (art. 425 § 1 w zw. z § 2 k.c.) osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. Okoliczność wskazaną w tym przepisie tj. wyłączenie świadomości lub swobody w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli winna wykazać osoba, która na ten stan się powołuje. Wynika to z ogólnej zasady, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Pozwany podważając w apelacji ustalenia w zakresie tej okoliczności nie zauważa, że według reguł dotyczących rozkładu ciężaru dowodów w procesie cywilnym (art. 6 k.c.) dowód istnienia tej okoliczności obciąża pozwanego, a nie powoda. Brak zatem postaw do przyjęcia trafności zarzutów apelacji w tym zakresie.

Pozwany w powyższym kontekście powoływał się na okoliczność, że przyczyną zachowania kierującego samochodem A. R. W. G. (1) zdarzenia była utrata przytomności. Okoliczność ta została wskazana w dokumentacji policyjnej z miejsca zdarzenia jako prawdopodobna („prawdopodobnie zasłabnięcie” , „w wyniku zdarzenia nieprzytomny kierujący pojazdu A. W. G. został przewieziony do Szpitala (...) – k. 58-59). Także biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych R. P. (opinia - k. 75-77) starając się wyjaśnić przyczynę zdarzenia i opierając się na dalszej korespondencji stron wysnuł wniosek, że do zdarzenia doszło na skutek utraty świadomości przez kierującego pojazdem A. R., choć wskazał, że brak śladów i informacji osobowych nie pozwala na ustalenie przebiegu przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Zakłócenie funkcji psychicznych kierowcy musi być jednak oceniane w aspekcie jego szczególnych obowiązków jako uczestnika ruchu drogowego. Podkreślić bowiem należy, że zgodnie z art. 3 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Uczestnik ruchu ma zatem obowiązek przewidywania czynników wpływających na bezpieczeństwo innych osób. Przepisy prawa o ruchu drogowym ukierunkowane na zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym ustanawiają wzorzec szczególnej staranności kierowcy w zakresie zachowań wpływających na zdolność do bezpiecznego prowadzenia pojazdu, które wymaga wysokiej sprawności fizycznej i psychicznej kierujących. Dlatego stan zdrowia uczestnika ruchu drogowego skutkujący wystąpieniem ryzyka osłabienia, zaburzeń świadomości czy utratą

przytomności winien być oceniany jako przeciwwskazanie do prowadzenia pojazdu. Nie można akceptować poglądu, który zwalnia kierującego pojazdem od obowiązku analizy, czy z uwagi na swój stan nie stanowi on zagrożenia dla innych osób. Podobne stanowisko wyrażane już było w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 30 kwietnia 1962 r., 2 CR 391/61, Legalis nr 179302, wyrok SN z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 127/00, Legalis nr 59065).

W ocenie Sądu Okręgowego, W. G. (2) decydując się na prowadzenie pojazdu w dacie zdarzenia nie dochował powyższego obowiązku dbałości o bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. Świadczy o tym zgromadzona dokumentacja medyczna obejmująca leczenie W. G. (1) z powodu m.in. nasilonej niewydolności krążenia od co najmniej 2008 r., w tym jego hospitalizacje w 2008 r., 2010 r., 2011 r., i w 2013 r. z powodu nasilonej, skrajnej niewydolności serca, otyłości olbrzymiej, ciężkiego uszkodzenia lewej komory z wszczepieniem (...) w prewencji nagłego zatrzymania krążenia i in. przyczyn. Ponadto sporządzona w sprawie opinia biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i gastroenterologii Z. H., wskazuje, że przyczyną zasląbnienia W. G. (2) w czasie zdarzenia lub po zdarzeniu była skrajna niewydolność serca, która mogła doprowadzić do nagłego spadku ciśnienia tętniczego krwi, ostrej niewydolności lewej komory (obrzęku płuc), czy wylądowań urządzenia (...) w następstwie zaburzeń rytmu serca, nadto migotanie przedsionków i stosowane leczenie przeciwwkrzepliwie oraz przewlekła obturacyjna choroba płuc stanowiły dodatkowe ryzyko nasilenia objawów niewydolności serca, tak jak przyjmowane nieodpowiednio leki. Podkreślić należy, że biegły wskazał jednoznacznie, że występujące u ww. schorzenia stanowiły przeciwwskazanie do prowadzenia pojazdów mechanicznych, a W. G. (1) przed zdarzeniem powinien być świadomy, iż może zasląbnąć podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Jeżeli zatem kierujący, lecząc się od wielu lat i wiedząc o możliwych konsekwencjach stwierdzanych u niego schorzeń oraz objawach występujących choćby sporadycznie (niewydolność krążenia skutkująca zasląbnieniem) wpływających na zdolność bezpiecznego prowadzenia samochodu, a mimo to nadal kieruje pojazdem mechanicznym, postępuje lekkomyślnie. Lekkomyślność występuje, gdy sprawca przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego, ale bezpodstawnie przypuszcza, że tego uniknie, a zatem świadomie narusza zasady ostrożności nie zachowując należytej staranności. Lekkomyślność jest postacią winy nieumyślnej i niezależnie od stopnia winy powoduje cywilnoprawną odpowiedzialność sprawcy szkody. Brak zaś podstaw do przyjęcia, że W. G. (1) podejmując w dacie zdarzenia decyzję o prowadzeniu pojazdu mechanicznego był osobą, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, tj. aby zachodziły w momencie podjęcia tej decyzji w stosunku do niego okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność, o których mowa w art. 425 § 1 k.c.

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, słusznie Sąd Rejonowy dopatrywał się winy sprawcy szkody i prawidłowo stosował przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Oczywiście jest też istnienie normalnego związku przyczynowego przewidzianego w art. 361 k.c. pomiędzy szkodą doznaną przez powoda a czynem niedozwolonym W. G. (1) polegającym nie tyle na naruszeniu zasad ruchu drogowego wynikających z art. 16, ust.1, 19 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, lecz przede wszystkim na zawinionym poprzez lekkomyślność naruszeniu podstawowej zasady obowiązującej uczestników ruchu drogowego, tj. zasady unikania wszelkiego działania, które mogłoby powodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego i narazić kogokolwiek na szkodę (art. 3 ust. 1 ww. ustawy) przejawiającym się na podjęciu niewłaściwej decyzji co do prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie zdrowia zagrażającym utratą przytomności.

Mając na uwadze wszystko powyższe, uznając, iż zarzuty apelacji były nieusprawiedliwione, na mocy art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalono, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie I.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt II wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.) – skoro pozwany przegrał sprawę powinien zwrócić na rzecz wygrywającego powoda koszty zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji w wysokości 1.800,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Joanna Walczuk